



Sygn. akt III UK 108/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania „A.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: P.N., A.P., M.P.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lipca 2018 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w S.
z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt III AUa [...] /16,

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 w odniesieniu do A.P. i w tym zakresie oddala apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt VI U [...] /14;

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

3. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 w zakresie kosztów postępowania i w pkt 3 w całości i znosi koszty postępowania w całości.

UZASADNIENIE

Decyzjami z 25 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A.P., M.P. i P.N. (dalej zainteresowani) jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek „A.” spółki z o.o. w S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach i z wysokością podstawy wymiaru składek wskazanych w decyzji.

Wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił powyższe decyzje w stosunku do A.P. oraz M.P. i stwierdził, że jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach nie podlegały ubezpieczeniom społecznym (pkt I), oddalił odwołanie płatnika składek w odniesieniu do P.N. (pkt II) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt III).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Płatnik składek jest spółką zajmującą się archiwizowaniem, niszczeniem, skanowaniem i przechowywaniem dokumentów istniejących, upadłych i zlikwidowanych przedsiębiorstw. W latach 2010-2011 Spółka do wykonania prac archiwizacyjnych zatrudniała pracowników na podstawie umów o pracę oraz umów o dzieło. Umowy cywilnoprawne zawierano w szczególności w sytuacji wystąpienia znacznego natężenia prac oraz konieczności wykonania prac dodatkowych.

W dniu 3 lutego 2010 r. płatnik składek oraz A.P. zawarli umowę „o dzieło”, w ramach której zainteresowana zobowiązała się wykonywać od dnia podpisania umowy do dnia 26 lutego 2010 r. dzieło polegające na uporządkowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym zespołu akt Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Wykonanie umowy obejmowało: a) uporządkowanie akt systemem archiwalnym w obrębie teczki, b) wprowadzenie danych niezbędnych do prawidłowego zarejestrowania teczki w programie komputerowym Chomik, c) sporządzenie ewidencji akt (spisów zdawczo-odbiorczych). Za wykonanie dzieła ustalono wynagrodzenie w kwocie 1.700 zł netto, płatne po odebraniu dzieła przez zamawiającego. Za wykonaną pracę zainteresowana wystawiła rachunek na umówioną kwotę, która została jej

wypłacona. W okresie od 1 marca do 19 listopada 2010 r. strony łączyła umowa o pracę, w ramach której zainteresowana wykonywała obowiązki kierownicze niepokrywające się z obowiązkami wykonywanymi w ramach umowy o dzieło.

W dniu 16 marca 2011 r. płatnik składek oraz M.P. zawarli umowę „o dzieło”, w ramach której zainteresowana zobowiązała się wykonywać od 21 marca do 20 kwietnia 2011 r. dzieło polegające na uporządkowaniu, zarchiwizowaniu oraz rejestracji w postaci elektronicznych spisów zdawczo-odbiorczych zespołu akt Kuratorium Oświaty w S.. Wykonanie umowy obejmowało: a) archiwizację akt w porządku klasowo-chronologicznym ze szczególnym uwzględnieniem weryfikacji lub nadania właściwej klasy JRWA, tytułu teczek i kategorii archiwalnej, b) wprowadzenie danych niezbędnych do spisów zdawczo-odbiorczych w postaci elektronicznej (forma arkusza kalkulacyjnego), c) fizyczne uporządkowanie akt na regałach, d) fastykułowanie, przesnurowanie tasemką, uzupełnienie opisów na teczkach, odnotowanie miejsca przechowywania akt, e) sporządzanie dziennych i tygodniowych raportów postępów prac. Wykonawca zobowiązał się do archiwizowania lub wybrakowania co najmniej 10 metrów bieżących dokumentacji kategorii B lub BE w każdy dzień roboczy, a w przypadku dokumentacji trudnej lub wymagającej zabiegów szczególnych ilość ta mogła być mniejsza, proporcjonalnie do skali trudności dokumentacji. Wykonawca zobowiązał się również do wypełnienia karty postępu prac archiwalnych zgodnie z załączonym wzorem. Wynagrodzenie za wykonanie dzieła ustalono na kwotę 1.400 zł netto, płatną w terminie 10 dni od wystawienia rachunku, po uprzednim odebraniu dzieła przez zamawiającego. Wynagrodzenie to zostało zainteresowanej wypłacone w dniu 22 kwietnia 2011 r. W dniu 21 kwietnia 2011 r. strony zawarły kolejną umowę „o dzieło”, której postanowienia pozostały bez zmian, z tym, że termin wykonania dzieła określono na okres od 21 kwietnia do 20 maja 2011 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.500 zł netto. Wynagrodzenie to zostało zainteresowanej wypłacone po wystawieniu przez nią rachunku w dniu 27 maja 2011 r. W dniu 23 maja 2011 r. strony zawarły trzecią umowę „o dzieło”, której postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu do dwóch wcześniejszych umów, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na okres od 23 maja do 1 lipca 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 1.900 zł netto. Wynagrodzenie to

zostało zainteresowanej wypłacone po wystawieniu przez nią rachunku w dniu 8 lipca 2011 r. W dniu 1 lipca 2011 r. strony zawarły czwartą umowę „o dzieło”, w ramach której zainteresowana zobowiązała się wykonywać od dnia podpisania umowy do dnia 14 lipca 2011 r. dzieło polegające na uporządkowaniu kopert pacjentów ZOZ SW w S. za wynagrodzeniem w kwocie 700 zł netto płatnym w terminie 10 dni od wystawienia rachunku, po uprzednim odebraniu dzieła przez zamawiającą spółkę. Kwota ta została zainteresowanej wypłacona po wystawieniu przez nią rachunku w dniu 20 lipca 2011 r.

W dniu 11 lutego 2010 r. płatnik składek oraz P.N. zawarli umowę „o dzieło”, w ramach której zainteresowany zobowiązał się wykonywać od dnia podpisania umowy do dnia 11 marca 2010 r. dzieło polegające na przygotowaniu spisów do brakowania akt komorników sądowych, porządkowaniu akt firmy „S.” SA oraz przeprowadzeniu skontrum zasobu „F.” sp. z o.o. za wynagrodzeniem w kwocie 1.600 zł brutto płatnym w terminie 7 dni od daty wystawienia rachunku, po uprzednim odebraniu dzieła przez zamawiającą spółkę. Wynagrodzenie to zostało zainteresowanemu wypłacone na podstawie rachunku wystawionego w dniu 18 marca 2010 r. W dniu 11 marca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę „o dzieło”, której postanowienia pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na okres od 11 marca do 11 maja 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie na kwotę 1.700 zł brutto. Wynagrodzenie zostało zainteresowanemu wypłacone na podstawie wystawionych przez niego rachunków z dnia 11 kwietnia 2010 r. na kwotę 1.700 zł za okres od 11 marca do 11 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 10 maja 2010 r. na tę samą kwotę za okres od 12 kwietnia do 11 maja 2010 r. W dniu 11 maja 2010 r. strony zawarły trzecią umowę „o dzieło”, określając jej przedmiot jako „porządkowanie akt firmy „S.” SA”. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do dwóch wcześniejszych umów, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na okres od 11 maja do 18 czerwca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie na kwotę 1.800 zł brutto. Wynagrodzenie to zostało zainteresowanemu wypłacone na podstawie rachunku wystawionego w dniu 18 czerwca 2010 r. W dniu 21 czerwca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę „o dzieło”, a jej przedmiot określiły jako „archiwizacja historii chorób i sporządzenie spisów zdawczo-

odbiorczych Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Zakładu Gruzlicy i Chorób Płuc w S.". Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszych umów, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na okres od 21 czerwca do 30 czerwca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie na kwotę 270 zł brutto. Kwota ta została zainteresowanemu wypłacona na podstawie rachunku wystawionego w dniu 30 czerwca 2010 r.

W ramach wymienionych umów zainteresowany zajmował się porządkowaniem akt firmy „S.” SA, kontrolował zgodność spisów spółki „F.” ze stanem faktycznym oraz zajmował się przewożeniem i układaniem akt komorniczych z archiwum do siedziby spółki. W czasie wykonywania drugiej umowy kontynuował wcześniej rozpoczęte prace z porządkowaniem akt firmy „S.” SA oraz kontrolą zgodności spisów spółki „F.” ze stanem faktycznym. Nie wykonywał prac związanych z przygotowaniem akt komorniczych do brakowania. W ramach trzeciej umowy zainteresowany kontynuował prace związane z porządkowaniem akt firmy „S.” SA. Porządkowanie to polegało na tym, że zainteresowany porządkował segregatory z dokumentami księgowymi według poszczególnych oddziałów sklepów. Miał za zadanie sprawdzić czy zawartość segregatorów zgadza się z opisem na segregatorze, poukładać dokumenty, wydzielić akta do brakowania, sporządzić ewidencję segregatorów w wersji elektronicznej. Zdarzało się, że pracował wspólnie z pracownikiem płatnika składek, który mu pomagał. Skontrum zasobu „F.” sp. z o.o. polegało na analizie zgodności spisów ze stanem faktycznym. Przygotowanie spisów do brakowania akt komorników sądowych polegało na tym, że zainteresowany brał udział w przewożeniu akt komorniczych z archiwum do siedziby płatnika składek oraz ich układaniu. Przy przewożeniu i układaniu akt pracowało kilka osób, wzajemnie sobie pomagając. W ramach czwartej umowy zainteresowany miał zajmować się pogrupowaniem dokumentów poszczególnych pacjentów i przy okazji wprowadzić dane do katalogu elektronicznego na bazie programu Excel. Przy archiwizacji historii chorób i sporządzeniu spisów zdawczo-odbiorczych Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Zakładu Gruzlicy i Chorób Płuc w S. pracowało wspólnie kilka osób.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że płatnika

składek oraz zainteresowane A.P. i M.P. łączyły umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. a nie umowy o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. Strony uzgodniły bowiem dokładnie przedmiot dzieła jako „zarchiwizowanie” a nie „archiwizowanie” konkretnego zespołu akt, tj. podjęcie czynności zgodnych z zasadami archiwistyki, prowadzących do stworzenia spójnego zespołu akt, w odpowiedni sposób opisanego i skatalogowanego. Efektem wykonywania spornych umów było zatem doprowadzenie do powstania rezultatu, który wcześniej nie istniał. Strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas i należne wynagrodzenie, które zostało wypłacone po zakończeniu wykonywania dzieła i jego odebraniu przez płatnika składek. W rezultacie, od umów zlecenia (umów o świadczenie usług) odróżnia je to, że zainteresowane nie podjęły się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności, gdyż ich istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do wypłaty wynagrodzenia.

W odniesieniu do zainteresowanego PN. Sąd Okręgowy uznał, że sporne umowy nie zawierały istotnych elementów umowy o dzieło. Po pierwsze, w umowach tych nie określono żadnego zindywidualizowanego, obiektywnie weryfikowalnego przedmiotu, posługując się bardzo ogólnymi terminami, takimi jak „przygotowanie spisów”, „porządkowanie akt”, „przeprowadzenie skontrum”, „archiwizacja historii chorób i sporządzenie spisów”. Taki zakres obowiązków eksponuje ogólnie charakter czynności powierzonych zainteresowanemu do wykonania, pomijając kwestie faktycznego rodzaju prac, które miałby on realizować w ramach zawartych umów oraz kryteria, w oparciu o które byłaby możliwa weryfikacja ich wykonania. Po drugie, płatnik składek nie skalkulował wynagrodzenia odrębnie za wykonanie poszczególnych prac w ramach danej umowy, a wypłacając wynagrodzenie nie sprawdzał, ile faktycznie prac w danym miesiącu zainteresowany wykonał i czy zostały one wykonane prawidłowo. Opierał się na zaufaniu, że zainteresowany będzie rzetelnie wykonywał powierzone mu do wykonania zadania. Po trzecie, sam płatnik nie traktował zakresu prac określonych w konkretnych umowach w sposób sztywny, skoro zainteresowany zawierając kolejne umowy kontynuował wcześniej rozpoczęte prace, a co więcej -

nie wykonywał wszystkich prac wskazanych w łączących go ze Spółką umowach. Pozostaje to w sprzeczności z istotą umowy o dzieło, przy której strony już w momencie jej zawierania wiedzą, jaki dokładnie przedmiot ma w jej wyniku powstać i w jakiej ilości. Po czwarte, sposób realizacji spornych umów wskazywał na to, że nie zawierały one istotnych elementów umowy o dzieło. Zainteresowany pracował bowiem wspólnie z pracownikami Spółki, trudno więc przyjąć, że dokonując odbioru płatnik składek potrafiłby każdorazowo wskazać, które konkretnie prace wykonał zainteresowany. Zatem prawidłowość wykonania tych prac nie mogła być i nie była weryfikowana. Po piąte, powierzone zainteresowanemu czynności miały charakter standardowy i nie wymagały szczególnych umiejętności ani uprawnień, a jego praca polegała wyłącznie na mechanicznym wykonywaniu prostych czynności. Brak jest przy tym podstaw do uznania, że w ramach kolejno zawieranych umów zainteresowanemu zostało z góry powierzone wykonanie (wytworzenie) jakiegokolwiek zindywidualizowanego dzieła przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych.

Wyrokiem z dnia 18 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w S. w uwzględnieniu apelacji organu rentowego zmienił zaskarżony wyrok w pkt I i III w ten sposób, że oddalił odwołania i zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (pkt 1); oddalił apelację płatnika składek (pkt 2); zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 3).

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jednak dokonał ich odmiennej oceny prawnej w odniesieniu do zainteresowanych A.P. i M.P., uznając, że łączące je z płatnikiem składek stosunki prawne wykazywały w przeważającej mierze cechy umów o świadczenie usług.

Sąd drugiej instancji wskazał, że umowa o dzieło, o której stanowi art. 627 k.c. należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny jej wykonania dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu (dzieła), które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub

twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Sąd odwoławczy stwierdził, że wynikająca z art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. Z kolei zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzemieniu. O rodzaju stosunku prawnego nie decyduje zatem nazwa umowy, lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Dlatego zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ona w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że umowy z zainteresowanymi zostały

zawarte na okres kilku tygodni, a ich przedmiot obejmował uporządkowanie, zarchiwizowanie oraz rejestracje zespołu akt w postaci spisów zdawczo - odbiorczych. Przedmiot umów stanowił zatem typową pracę archiwisty wykonywanej przez zainteresowane A.P. i M.P. posiadające potrzebne kwalifikacje, a jednocześnie wpisywał się w przedmiot zarobkowej działalności płatnika składek. W ocenie Sądu odwoławczego, czynności jakie wykonywali zainteresowani nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Brak wyraźnego określenia w umowie wytworu pracy jest właściwy dla umowy o świadczenie usług a nie umowy o dzieło, gdyż w istocie chodzi wyłącznie o staranne działanie. Czynności wykonywane przez zainteresowanych stanowiły jedynie typowe działania, jakie podejmowane są przy archiwizacji akt i w żaden sposób nie prowadziły do powstania dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Trudno bowiem uznać, że są to w jakiegokolwiek mierze czynności zindywidualizowane i niepowtarzalne. Wymagały one jedynie staranności działania. Były to prace odtwórcze i powtarzalne, a zatem zupełnie pozbawione innowacyjnej myśli czy elementu własnej twórczości, co jest wymagane w przypadku umów o dzieło. Wykonanie dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności. W odniesieniu do zainteresowanego P.N. Sąd drugiej instancji dodatkowo zauważył, że wykonywał on wyłącznie proste i powtarzalne prace, a w czasie wykonywania drugiej umowy kontynuował prace wcześniej rozpoczęte mimo otrzymania wynagrodzenia za zrealizowane dzieło w ramach pierwszej z umów. Oznacza to, że w istocie samoistną wartość dla płatnika stanowił sam fakt działania a nie jego rezultat.

W konsekwencji Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że rzeczywistym celem spornych umów było wykonywanie przez zainteresowanych pracy w ramach świadczenia usług w określonym zakresie a nie realizacja określonego dzieła i osiągnięcie konkretnego rezultatu. Sąd ten uznał, że płatnik składek zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło dla ukrycia umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., w celu uniknięcia danin publicznoprawnych. W rezultacie skutki prawne tych umów należało oceniać tak jak dla umów zlecenia, z konsekwencjami wynikającymi z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustaw systemowej.

Sumując Sąd odwoławczy uznał, że wykonywana przez zainteresowanych

praca była pozbawiona elementu własnej twórczości, sprowadzała się jedynie do wykonania określonych przez płatnika zadań, a oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany. Określona została praca, jaka miała być wykonywana, a nie konkretne dzieło. Skoro zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego zawartą umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego, a zawarte między stronami umowy wykazywały w przeważającej mierze cechy umów o świadczenie usług, to takie właśnie umowy zawarto, a co za tym idzie, płatnik zobowiązany jest do poniesienia związanych z tym obowiązków.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 734 w związku z art. 750 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te nakładały na zainteresowanych obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu w postaci zarchiwizowanego zespołu akt, zainteresowani nie byli zobowiązani do osobistego świadczenia na rzecz skarżącego, a obowiązek zapłaty wynagrodzenia powstawał tylko wówczas, gdy rezultaty te zostały przez zainteresowanych osiągnięte, co całkowicie wyklucza możliwość zakwalifikowania spornych umów jako umowy o świadczenie usług a przemawia za zakwalifikowaniem ich jako umowy o dzieło, co zgodne jest z treścią tych umów oraz zamiarem stron i celem umowy; 2) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 8, art. 9 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego zastosowanie będące konsekwencją błędnego uznania, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanymi stanowiły podstawę do objęcia ich obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym, mimo że umowy te są umowami o dzieło, które nie podlegają tym ubezpieczeniom; 3) art. 627 w związku z art. 628 k.c. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te nakładały na zainteresowanych obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu w postaci zarchiwizowanego zespołu akt, zainteresowani nie

byli zobowiązani do osobistego świadczenia na rzecz skarżącego, a obowiązek zapłaty wynagrodzenia powstawał tylko wówczas, gdy rezultaty te zostały przez zainteresowanych osiągnięte, co całkowicie wyklucza możliwość zakwalifikowania łączących strony umów jako umowy o świadczenie usług, a przemawia za zakwalifikowaniem ich jako umowy o dzieło, co zgodne jest z ich treścią, zamiarem stron i celem umów; 4) art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie będące konsekwencją błędnego przyjęcia, że wola zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa i błędne przyjęcie, że przedmiotowe umowy miały na celu obejście prawa; 5) art. 83 § 1 k.c. przez jego zastosowanie będące konsekwencją błędnego przyjęcia, że płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia - art. 750 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji organu rentowego i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w pkt II oraz zmianę poprzedzającej go decyzji organu rentowego z dnia 25 kwietnia 2014 r. poprzez ustalenie, że P.N. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na rzecz płatnika składek w okresach wskazanych w decyzji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna istota problemu sprowadza się zatem do rozstrzygnięcia kwestii, czy zawarte pomiędzy płatnikiem składek i

zainteresowanymi umowy były - zgodnie z użytą przez jej strony nazwą - umowami o dzieło (art. 627 k.c.), czy też - pod pozorem zawarcia umów o dzieło niestanowiących tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym - strony zawarły w rzeczywistości umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 734 w związku z art. 750 k.c.).

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia).

Stosownie do art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepis ten nie definiuje dzieła, odwołuje się natomiast do konieczności jego skonkretyzowania (oznaczenia) w umowie. W judykaturze Sądu Najwyższego akcentuje się w związku z tym, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” -

co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Podkreśla się, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Rozkładanie dzieła na części wiąże się niekiedy z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego. W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, że oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że zobowiązanie - nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - zachowuje w dalszym ciągu taki charakter. W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej

pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia).

Analizując sporne umowy Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że określone w nich świadczenia nie odpowiadały pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., ale polegały na czynieniu, co jest charakterystyczne dla umów starannego działania (art. 750 k.c.). W rezultacie na gruncie ubezpieczeń społecznych skutki prawne tych umów podlegają ocenie przynależnej umowom o świadczenie usług (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej).

W odniesieniu do zainteresowanej A.P. taki wniosek jest nietrafny. Jak wyżej wskazano, wykonanie oznaczonego dzieła jest określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Właśnie na tym polegało zobowiązanie zainteresowanej. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika bowiem, że przedmiotem spornej umowy było doprowadzenie przez zainteresowaną w oznaczonym czasie (od 3 do 26 lutego 2010 r.) do osiągnięcia określonego wyniku podejmowanych przez nią w tym okresie czynności, tj. zarchiwizowania (uporządkowania i rejestracji w programie komputerowym) konkretnego zespołu akt i tylko za osiągnięcie tego rezultatu przysługiwało jej wynagrodzenie. Nie ma przy tym znaczenia, że do uzgodnionego przez strony rezultatu umowy doprowadziły typowe czynności podejmowane przy archiwizacji akt. Jeżeli bowiem umowa przynosi konkretny, weryfikowalny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron. Inaczej rzecz ujmując, nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do wypłaty wynagrodzenia (por. wyroki z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531 oraz z dnia 14 września 2017 r., III UK 201/16, LEX nr 2390702).

Skarga kasacyjna okazała się natomiast nieusprawiedliwiona w stosunku do zainteresowanych M.P. i P.N.

Dla przypomnienia, stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie może mieć charakteru zobowiązania ciągłego. Umowa o dzieło stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Rozłożenie na części świadczeń obu stron umowy powoduje, że stają się one świadczeniami ciągłymi, a w konsekwencji, że zobowiązanie - nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - nie zachowuje takiego charakteru.

Przedmiotem umów zawartych z płatnikiem składek przez zainteresowaną M.P. było uporządkowanie i zarchiwizowanie oraz rejestracja w postaci spisów elektronicznych określonego katalogu akt. Jednak czas wykonania tego „dzieła” został rozłożony na części odpowiadające trzem następującym po sobie umowom - od 21 marca do 20 kwietnia, od 21 kwietnia do 20 maja oraz od 23 maja do 1 lipca 2010 r. Ponadto, w odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem - jego wartością, a nie jak w przypadku usługi rozłożonej w czasie - z jej ilością, jakością i rodzajem. Generalnie więc wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. Tymczasem w wykonaniu przedmiotowych umów strony zastosowały wynagrodzenie odpowiednie do czasu ich realizacji, co wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Ukształtowanie obowiązków wykonawcy i zamawiającego spowodowało zatem, że świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Z jednej strony przeczy to formułowanej przez skarżącego tezie, że „przedmiotem umowy było jednorazowe opracowanie koncepcji archiwizacji” oraz że „obowiązek zapłaty wynagrodzenia istniał tylko i wyłącznie wtedy, gdy rezultat w postaci zarchiwizowanego zespołu akt został [przez zainteresowaną] osiągnięty”. Z drugiej strony wskazuje to, że w istocie przedmiotem spornych umów nie było wykonanie dzieła (rezultat), lecz powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem odpowiadającym ustalonym jednostkom czasowym, a w konsekwencji, że oczekiwania towarzyszące stronom przy zawieraniu i wykonywaniu umów nazwanych przez nie umowami o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako umowy starannego działania, tym bardziej, że - jak wynika ze stanu faktycznego sprawy - w umowach tych określono dzienną „normę” archiwizowania lub wybrakowania dokumentów (co najmniej 10 metrów bieżących dokumentacji) oraz przewidziano podporządkowanie się przez

wykonującą zamówienie poleceniom płatnika składek w ramach wykonywanego „dzieła”. Ubocznie należy zauważyć, że kwestia umowy zobowiązującej zainteresowaną do „uporządkowania kart pacjentów ZOZ SW w S.” w okresie od 1 do 14 lipca 2010 r., pomimo pominięcia oceny jej charakteru przez Sąd drugiej instancji, uchyla się spod kontroli kasacyjnej z uwagi na brak podniesienia w tym zakresie stosownych zarzutów w skardze kasacyjnej.

Natomiast zarzuty formułowane przez skarżącego w odniesieniu do rozstrzygnięcia w części dotyczącej zainteresowanego P.N. są bezzasadne już tylko dlatego, że pozostają poza ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Z tych niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń w żadnym razie nie wynika, aby - jak wywodzi się w skardze kasacyjnej - w ramach spornych umów „powierzono [zainteresowanemu] wykonywanie jednorazowej czynności, w wyniku której miała powstać koncepcja archiwizacji jako rezultat pracy koncepcyjnej i rezultat w postaci zarchiwizowanych dokumentów ułożonych w porządku określonym samodzielnie [przez zainteresowanego]”, „dzieło będące przedmiotem umowy posiadało charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego”, zaś „obowiązek zapłaty wynagrodzenia istniał tylko i wyłącznie wtedy, gdy rezultat w postaci zarchiwizowanego zespołu akt został [przez zainteresowanego] osiągnięty”. Wręcz przeciwnie, poczynione ustalenia wskazują, że zainteresowany w ramach czterech umów wykonywał szereg powtarzalnych czynności polegających na porządkowaniu akt i segregatorów, kontrolowaniu zgodności spisów ze stanem faktycznym, przewożeniu akt i ich układaniu, archiwizowaniu dokumentacji medycznej i wprowadzaniu danych do katalogu elektronicznego. W ramach każdej z tych umów przysługiwało mu jedno wynagrodzenie za wykonane prace, bez względu na ich rodzaj i rezultat oraz bez sprawdzania ilości i prawidłowości wykonanych czynności. W umowach zabrakło określenia konkretnego, zindywidualizowanego z góry rezultatu wykonywanych przez zainteresowanego czynności. Strony takich konkretnych rezultatów nie uzgadniały, gdyż istotne znaczenie miały przede wszystkim czynności wykonywane przez zainteresowanego. Oznacza to, że przedmiot i sposób wykonywania spornych

umów uniemożliwia ich zakwalifikowanie zgodnie z art. 627 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴, art. 398¹⁶ zdanie pierwsze i odpowiednio stosowanego art. 100 k.p.c.

ał